Taktyka sędziego Johna Sirici

Do lata 1972 roku Watergate oznaczał jedynie luksusowy kompleks w stołecznym Waszyngtonie. Po włamaniu do siedziby Krajowego Komitetu Demokratycznego stał się synonimem skandalu, który zakończył karierę Richarda Nixona. W styczniu 1973 roku powołano Senacką Komisję ds. Zbadania Kampanii Prezydenckiej - tzw. Komitet Watergate.

Składowi sędziowskiemu przewodniczył sędzia John Sirica, znany pod pseudonimem Maximum John - za wymierzanie surowych kar. W palestrze uznawano go także za *maverick judge*, czyli sędziego, który bardzo często wyrażał zdanie odrębne. W sprawie Watergate szybko dało się zauważyć jego zdenerwowanie brakiem informacji, jakie udawało się wycisnąć ze świadków. Przyjął więc rzadko spotykaną taktykę osobistego ich przesłuchiwania. Co więcej, nakazał ławie

przysięgłych nie tylko wzięcie pod uwagę, co się zdarzyło, ale również dlaczego. Podejrzenia sędziego potwierdziły się, gdy jeden z włamywaczy James McCord, wysłał mu list, w którym opisał, jaką wiedzę o sprawie posiadają inni oskarżeni. Wspomniał w nim także o opłacaniu milczenia przez wysokich urzędników Białego Domu. Sirica upublicznił korespondencję.

Ponieważ dziennikarze Bob Woodward i Carl Bernstein z "Washington Post", uznani za najsłynniejszych dziennikarzy XX wieku, próbowali przekonać członków ławy przysięgłych do ujawnienia szczegółów taktyki sędziego, 4 października 1972 roku Sirica nałożył na ławników zakaz wypowiadania się (gag order) w sprawie informacji dotyczących włamania do kompleksu Watergate. Zażądał także od Nixona ujawnienia wszystkich taśm z podsłuchów. Prezydent, zasłaniając się bezpieczeństwem państwa, odmówił.

Wówczas sędzia, którego wcześniejsze surowe wyroki często uchylano w apelacji, zwrócił się do Sądu Najwyższego i tym razem wygrał.

Wszystkie te kroki doprowadziły do sytuacji, w której z 7 oskarżonych 5 przyznało się do winy. Mimo wszystko Sirica nie był usatysfakcjonowany. Przekonany, iż wiele kluczowych w sprawie informacji nie zostało ujawnionych, przychylał się do ułaskawienia włamywaczy w zamian za ich współpracę. Miało to sens tym bardziej, że podczas procesu stało się bezsporne, iż oskarżeni byli powiązani z Centralną Agencją Wywiadowczą (Central Intelligence Agency - CIA) i Prezydenckim Komitetem Reelekcyjnym (Committee to Re-elect the President - CRP). Za doprowadzenie do wskazania mocodawców, John Sirica został uhonorowany tytułem "Człowieka Roku 1973" przyznawany przez magazyn "Time"

Dziennikarze "Washington Post" byli

tymi, którzy przyczynili się do ujawnienia skandalu, a także wskazali na powiązania włamywaczy z Białym Domem. Dwa lata i 8 dni od pierwszego artykułu, w którym opisywali skandal Watergate, prezydent Nixon wystąpił z przemówieniem, w którym podawał się do dymisji

Źródła: senate.gov, fordlibrarymuseum.gov; sc94.ameslab.gov